

Bóg, Honor, Ojczyzna

Scenariusz Uroczystości - Rocznica Uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Proponuję wszystkim zainteresowanym scenariusz uroczystości, która w 209 rocznicę Konstytucji 3 Maja była zorganizowana w naszej szkole. Uroczystość została przygotowana przy udziale uczniów klas starszych szkoły podstawowej i pierwszych klas gimnazjum. Akademia odbyła się w sali gimnastycznej. Dekoracje zostały przygotowane ze szczególnym wyczuciem i wyakcentowaniem tego, że jest to ważna uroczystość historyczna i narodowa, ale umiejscowiona tu i teraz. W pracach nad dekoracją brali udział uczniowie pod opieką i znawstwem nauczyciela techniki.

Motywy centralnym była flaga biało - czerwona, a na niej godło państwowe. Obok rozpościerało się hasło: BÓG, HONOR, OJCZYŻNA. Z lewej strony pianino, przed którym stał duży bukiet biało — czerwonych róż. Całą scenerię dopełniła zieleń ustawionych kwiatów doniczkowych. Sprzęt nagłaśniający, ukryty za dekoracją obsługiwany był przez dwóch uczniów. Ze strony prawej ogromna gałąź jabłoni (wykonana z brystolu, styropianu i bibuły), a nad nią nuty do melodii „Witaj Maj, Trzeci Maj”.

Uroczystość rozpoczynają stałym ceremoniałem przewodniczący szkoły.

Przewodniczący: *(podaje komendę)*

Baczność! Poczёт sztandarowy wystąp! *(wchodzi poczёт sztandarowy)*

Do Hymnu Państwowego! *(odśpiewanie Hymnu przez wszystkich)*

Spocznij!

Przewodnicząca:

Wiatr, poruszający konarami starych drzew rosnących przy naszej szkole, tworzy dzisiaj muzykę przy akompaniamencie wiecznie rozśpiewanych dzieci nieba. „Witaj Maj, Trzeci Maj” to melodia, która nam Polakom kojarzy się ze świętem 3 Maja od 1791 r.

Dowodem na ważność tych słów jest obecność na tej sali zaproszonych gości, którzy znaleźli czas by uświetnić naszą uroczystość.

(Tutaj następuje powitanie zaproszonych gości i wszystkich zebranych: nauczycieli, uczniów i pracowników niepedagogicznych. Wchodzi chór, ustawia się półkolem, akompaniuje uczennica szkoły, chór śpiewa).

Witaj, majowa jutrenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
 Uczymy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.
 Witaj Maj, Trzeci Maj,
 U Polaków błogi raj ! (bis)
Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w rękę króla spała,
A wtem Trzeci Maj zabłysnął,
I nasza Polska powstała.
 Witaj Maj, Trzeci Maj,
 U Polaków błogi raj! (bis)

Przewodniczący:

Mówi się o nas Polakach, że jesteśmy społeczeństwem - jak żadne chyba inne - zafascynowanym przeszłością. I to nie tylko tą stosunkowo bliską, ale również tą odległą, niech nawiązaniem do historii będzie wykonanie przez uczniów w strojach szlacheckich Poloneza do współczesnej muzyki Wojciecha Kilara.

Dziewczyna I: (recytuje)

Razem ze strun wiela
buchnął dźwięk, jakby cała
janczarska kapela ozwała się
z dzwonkami, z zelami,
z bębenki.

Brzmi „Polonez Trzeciego Maja” - (mówiąc to wskazuje ręką i rozlegają się dźwięki Poloneza Wojciecha Kilara napisanego do „Pana Tadeusza”)

(Przy dźwiękach tej muzyki drzwiami głównym, czyli zza pleców słuchaczy wychodzi krokiem poloneza osiem par, wtedy „buchnął dźwięk” muzyka staje się głośniejsza, a młodzież paradnie, kłaniając się w takt muzyki przechodzi środkiem między rzędami krzesel, po czym wchodzi na scenę, aby tu odtńczyć ten pełen uczucia i wyrazu taniec. Tancerze ubrani są w stroje z epoki, chłopcy w kontuszach szlacheckich, a dziewczęta w sukniach do poloneza, krojem z XVIII wieku. Włosy splecione w dwa warkocze, które zostały upięte w „koszyczek”, na którym upięto kwiaty (dla blondynek - niebieskie, dla brunetek - białe; patrz zdjęcie).

Nie zamieszczam w niniejszym scenariuszu choreografii do Poloneza, myślę, że każdy przygotowując taki występ, ma mnóstwo własnych pomysłów.)

Przewodnicząca:

3 Maja - cóż to za data ? Dla setek młodych ludzi to jedna z wielu nic nie znaczących uroczystości. Dziś, na progu XXI wieku, żyjąc w zawrotnym tempie, zapominamy często o istotnych wartościach. A przecież naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje swojej przyszłości.

Przewodniczący:

Zatrzymajmy się więc na chwilę, aby rozważyć trzy ważne w historii Polski słowa: BÓG, HONOR, OJCZYZNA. Cóż te słowa znaczą dla nas młodych ze współczesnego pokolenia...

Każdy z nas ma prawo do własnych sądów i przekonań, ale żeby być w pełni wolnym, trzeba znać i rozumieć prawa oraz zasady wolności.

Mówimy, że 3 Maja 1791 r., to dzień wolności dla Polaków. Jak to się stało, że nasi przodkowie żyjący 209 lat temu, zrozumieli, co znaczy wolność ?

Przewodnicząca:

Aby pomóc zrozumieć tę prawdę oddamy głos poetom. Zapraszamy na poetycką wędrowkę w rytm poloneza „Pożegnanie Ojczyzny”.

(Muzyka poloneza grana na fortepianie z wolna cichnie i wtedy uczennica zaczyna recytować na tle tej muzyki wierszpt. „Hejnal na dzień 3 Maja”).

Bogu wielkiemu bądź chwała,
opatrzność Jego nad nami.
Roześmiej się, córo czasu okazała,
wszystkimi hoża wdziękami.

Gdy wonnej ziemi swoboda,
w zielone strojna nadzieje,
na powiew Twoich Zefirków się śmieje
gdy Twoje łąki zdobi piękność młoda,
szumią lasy, ptactwo pieje.
Niechaj rozkoszy swoim wdziękom
doda i wolnego ludu zgoda.

O której dała dni lube
matką wszechrzeczy, Przyroda.
Jakaż przydaje ci chlubę,
jakże cię świetnie ustraja
Dzień Trzeci Maja.

Przewodnicząca:

Konstytucję naszą poprzedziła tylko Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, jednak amerykański dokument już na początku swego istnienia został splamiony bratobójczą wojną.

Przewodniczący:

Nie jest więc przesadą stwierdzenie, że Konstytucja 3 Maja 1791 roku świadczyła o wielkiej mądrości Polaków i była najbardziej nowoczesna nie tylko w Europie, ale i na świecie. Dawała początek wielkim reformom i stanowiła o odnowie duchowej narodu Polskiego.

Przewodnicząca:

Dlatego, to przeszło dwuwiekowe święto jest do dziś dnia tak młode, promienieje radością, wzrasta swą historią w najpiękniejszą porę roku - wiosnę - i budzące się każdego roku w maju, nowe życie.

(Scena zapelnia się rekwizytami XVIII wiecznymi, i spostrzegamy piękną damę, bujającą się w fotelu, która czytając tomik poezji wzdycha, jest rozmarzona. Scena pomyślana jako skonstrastowanie postaw i zachowań młodych ludzi żyjących w XVIII w.).

Żona modna:

Gdy kwiaty z pączków
wywijał maik,
na płodnym w krzewy Atosie.

Wstawszy raniuchno, w pobliski gaik
o chłodnej wyszedłem rosie...

Służąca I:

Pełno w domu wrzawy, trzy sztafety
w tygodniu poszły do Warszawy.
W dwa tygodnie już domu i poznać nie można.

Służąca II:

Jejmość w plany obfita,
a w dziełach przemożna.
(Wchodzi p. Piotr, podaje rękę żonie, przechadzają się).

Żona modna:

Gdzie sala?

Piotr:

Tu jadamy.

Żona modna:

Kto widział tak jadać, mała izba
czterdziestu nie może tu siadać.

Służąca I: (ucieka, chwytając się za głowę)

Służąca II:

Idźmy dalej.

Piotr:

Tu pokój jadalny.

Żona modna:

A pokój do bawienia.

Piotr:

Tam gdzie i jadamy.

Żona modna:

To być nigdy nie może.
A gabinet ?

Piotr:

Dalej.
Ten będzie dla waćpani, a tu będziem spali.

Żona modna:

Spali ? Proszę mospanie do swoich pokojów.
Ja muszę mieć osobne od spania, od strojów,
od książek, od muzyki, od zabaw prywatnych.
Dla panien pokojowych, dla służebnic płatnych.
A ogród?

Piotr:

Są kwatery z bukszpanu, ligustru...

Żona modna:

Wyrzucić. Nie potrzeba przydatnego lustru.
To niemczyzna. Niech będą z cyprysów
gaiki, mrużące po kamykach gdzieniegdzie
strumyki, tu kiosk, a tu meczecik.

Służąca II:

Uciekł, jak się jejmość rozpoczęła
zżymać, już też więcej
nie mógł tych bajek wytrzymać.
(*schodzi ze sceny*)

Dziewczyna II: (*recytuje*)

Ale nie wszyscy byli tak obojętni dla sprawy polskiej, tacy małostkowi.
Wielu szczerym sercem kochało ojczyznę, wyteżowało swe siły, pracowało dla jej wielkości i chwały,
a nawet przelewało krew.

(*Słysząc bicie werbli, wchodzi chłopiec w stroju szlachcica z flagą biało - czerwoną, staje przed mikrofonem i recytuje*)

Hej na polskiej dziś ziemi,
gdzie myśl jeno dosięga,
niech skrzydłami jasnymi
bije w niebo przysięga:
 „Póki serce nie skona,
 póki oczy nie zgasną,
 bronić będziem zagona
 nadstawiając pierś własną.
Bronić będziem praw świętych,
o braterstwie, równości
praw tych w maju poczętych
w złotej słońca jasności”.

Szlachcic II:

Zapamiętajże narodzie:
w waśni zguba, siła w zgodzie.

Szlachcic III:

Radzili na sejmie całe cztery lata,
uradzili, że się naród w jedno zbrata.

Szlachcic IV:

O ty dniu radosny,
o ty Trzeci Maju,
zapachniałeś kwieciem
w całym polskim kraju.

(Słuchać głosy dzwonów, po czym chór śpiewa „Jak długo w sercu naszym ”, refren zaś recytuje na tle śpiewu chóru jedna z dziewcząt, akcentując słowa „Stać będzie...”)

1. Jak długo w sercu naszym choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w ręku naszym ognista szabla lśni.
ref. Stać będzie kraj nasz cały, stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały, zwycięży polski lud.
2. Jak długo na Wawelu Zygmunta bije Dzwon,
Jak długo z gór karpackich brzmi polskiej pieśni ton.
ref. Stać będzie...
2. Jak długo święta wiara ożywia polską krew,
Stać będzie Polska stara, bo każdy Polak - lew.
ref. Stać będzie...
4. Jak długo Wisła wody na Bałtyk będzie słać,
Jak długo polskie grody nad Wisłą będą stać.
ref. Stać będzie...

Dziewczyna III: *(w sukni od poloneza)*

„Niegdyś Cię Maryjo”
Niegdyś Cię Maryjo, w świętej Częstochowie
o lud swój polscy błagali królowie,
niegdyś Cię Polska wielka, cała
Królową swą przed zgonem obrała.
Naród ten służył niegdyś Ci orężno
bój Chrystusowy tocząc z poganami.
Królowo Polski i Litewska Księżno
zmiłuj się nad nami.

Dziewczyna IV:

Są lata wielkie, które Pan z swej dłoni
Jak białe kwiecie w pogodny czas roni
Piastowa lipa ludom wtedy kwitnie
Pola się ścielą pszeniczne a żytnie,
Po łąkach rankiem spokój chodzi Boży

A krew na głogach tylko i na zorzy.
Ale są inne, które Pan od siebie,
Puszcza jak orły szumiące po niebie.
A ludy wówczas pęd biorą na loty
W słoneczność sławy i w blask szczerzłoty,
I każde serce tym pędem jest wzdęte
I duch nad światem ma skrzydła rozpięte.

(chór śpiewa)

„Marsz, marsz Polonia”

1. Rozproszeni po wszem świecie, gnani
w obce wojny,
zgramadziliśmy się przecie
w jedno kółko zbrojne.

Marsz, marsz, Polonia,
marsz, dzielny narodzi,
odpoczniemy po swej pracy
w ojczystej zagrodzie.

2. Kiedy zagrzmie trąbka nasza,
pocwałują konie.
Sławą polskiego pałusza zabrzmia
nasze błonie.

Marsz, marsz, Polonia...

3. Nad królewski gród zhańbiony
wzleci orłę białe.
Hukną działa, jękną dzwony,
Polakom na chwałę.

Marsz, marsz, Polonia...

Przewodniczący:

Dziś czasy również nie są łatwe, nie jest łatwo być prawdziwym Polakiem. To właśnie po to przypominamy tych, którzy rozproszeni przez lata po całym świecie żyli i działali na rzecz wolnej Ojczyzny, to właśnie po to przypominamy te chlubne karty naszej historii, by czerpać z nich siłę i mądrość, wartości, które przez wieki pozwalały Polakom trwać uparcie przy swoich przekonaniach, bo

A jak się ciebie kto zapyta:

Kto ty taki, skąd ty rodem?

Mów, żeś z tego łąnu żyta,

żeś z tych łąk co pachną miodem.

Mów, że jesteś z takiej chaty, co

Piastowską chatą była.
Żeś z tej ziemi, której kwiaty
gorzka rosa wykarmiła.

Dziewczyna V: (recytuje)

Ojczyzno moja bądź błogosławiona,
i błogosławion owoc twego ducha.
Gdzie Bóg mnie słucha
Majowe święto promieni się w niebie –
o Polsko moja, błogosławię Ciebie.
Niech za to ziemio, że pod
arnat paszczą
gdzie tylko widne Orły i Pogonie,
gdzie Polak walczy, tam narody
klaszcza w spętane dłonie.
Lecz, że do ludów krwawą
pijem czaszę:
„Za naszą wolność - i za wolność waszą”

Przewodnicząca:

Autorzy tej Konstytucji we wstępie do niej zaznaczyli jej niepodległościowy charakter słowami „...wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów”. W słowach tych żyje niepodległa Polska i wolny Polak.

Dziewczyna VI:

Żyje ojczyzna i Polaków chwała.
Na ten szyk zręczny porpców i koni,
na rzeźwą sprawę łyskającej broni sercu mi tętnić pozwala.
Skacze mi serce i pała.

Dziewczyna VII:

Miło jest uczcić duch męstwa i rody,
tych tu pamiątki są dla niej pochlebne,
miło jej sprawy wspominać chwalebne –
a w nich i twoje pradziady.

Chłopiec:

Rzućmy zasłonę, dzień za nocą leci,
witajmy słońce i wiek Stanisława.
Każe nam dzisiaj czuć chwałę Ustawa i
wielbić Maja dzień trzeci.

Przewodniczący:

Podsumowaniem naszych dzisiejszych wspomnień niech będzie krótki, ale bardzo wymowny utwór. Jego treść

jednakowo aktualna była w 1791 roku jak i dzisiaj, a brzmi on:

Dziewczyna VIII:

Mądry Polak po szkodzie,
już były te szkody.

Dziś obrócony na nas wzrok
mają narody.

Lub nas rządnych, prawych,
czynnych świat pochwali, lub
nas chcącymi zguby, nikt się
nie użali.

(Wszyscy uczestnicy wchodzi na scenę, następuje odśpiewanie „Roty”, wszyscy wstają i śpiewają stojąc na baczność).

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród
Nie damy pogrześć mowy,
Polski my naród, polski ród,
Królewski szczep Piastowy.
Nie damy by nas gnębił wróg,
Tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.

{Przewodniczący daje komendę i poczet sztandarowy odmaszerowuje, wtedy znów rozbrzmiewa polonez, pary, które tańczyły na wstępie, wychodzą krokiem tanecznym środkiem sali, do drzwi głównych.

Bibliografia:

1. Bednarzowa B., Młodzikowska M., Tańce rytm ruch muzyka
2. Jasienica P., Rzeczpospolita Obojga Narodów
3. Gałczyńska E., Gorczyk Z., Uczcijmy wierszem i piosenką
4. Konopnicka M., Wybór poezji
5. Krasicki I., Żona modna
6. Malicka W., Witaj majowa jutrzeńko
7. Marsz, marsz Polonia: wybór i opracowanie Wacław Panek
8. Mickiewicz A., Pan Tadeusz
9. Moda od starożytności do współczesności
10. Suchodolski R., Trzeci Maj
11. Śpiewnik polski: wybór pieśni i komentarze Maria Wacholc

CD - Pan Tadeusz muzyka Wojciecha Kilara do filmu Andrzeja Wajdy

Kaseta magnetofonowa z Polonezem M. Ogińskiego